

Nowe badanie pokazuje oszustwo globalnego ocieplenia

23 stycznia 2020

Oszustwo związane ze zmianami klimatu upadło. Właśnie opublikowano serię artykułów naukowych, w których ujawniono, że ludzka aktywność może przyczynić się do wzrostu globalnych temperatur o jedynie $0,01^{\circ}\text{C}$, co oznacza, że cała ludzka działalność jaka jest celem ataków ze strony radykalnych alarmistów zmian klimatu (silniki spalinowe, loty samolotem, czy ciągniki z silnikiem diesla) praktycznie nie ma żadnego mierzalnego wpływu na temperaturę planety.

Fińscy naukowcy przeprowadzili badaniu „No Experimental Evidence for the Significant Anthropogenic Climate Change” („Brak dowodów eksperymentalnych na znaczące antropogeniczne zmiany klimatu”).

W badaniu wyjaśniono, że w analizie globalnych temperatur IPCC występuje rażący błąd – mianowicie brak uwzględnienia „wpływu zachmurzenia na niskim pułapie” i tego w jaki sposób wpływa ono na globalne temperatury. Naukowcy wyjaśniają, że naturalne różnice w zachmurzeniu, na które duży wpływ ma kosmiczne promieniowanie przenikające ziemską atmosferę, które z kolei zależy od różnej siły magnetosfery naszej planety, odpowiadają za prawie wszystkie zmiany w globalnej temperaturze.

Jak pokazuje poniższy wykres, więcej zachmurzenia jest odwrotnie proporcjonalnie do temperatury. Innymi słowy, chmury osłaniają powierzchnię Ziemi przed słońcem, zapewniając chłodzenie, zacienienie, a brak chmur powoduje dalsze ocieplenie.

Zachmurzenie wpływa na zmiany globalnych temperatur. Zostało to dodatkowo potwierdzone przez naukowców z japońskiego

Uniwersytetu Kobe, którzy prawie jednocześnie opublikowali badanie, które ujawnia, w jaki sposób zmiany w polu magnetycznym naszej planety regulują intensywność promieniowania słonecznego docierającego do niższej atmosfery, powodując tworzenie się chmur zmieniających globalne temperatury.

Badanie to, opublikowane w „Nature” w artykule pt. „Intensified East Asian winter monsoon during the last geomagnetic reversal transition” stwierdza: „Zapisy wahań klimatu w skali suborbitalnej podczas ostatnich okresów lodowcowych i holocenu można wykorzystać do wyjaśnienia mechanizmów szybkich zmian klimatu... Przynajmniej jedno zdarzenie wiązało się ze spadkiem siły ziemskiego pola magnetycznego. Zatem zapisy klimatyczne z interglacjału MIS 19 mogą być wykorzystane do wyjaśnienia mechanizmów różnych zmian klimatu, w tym do testowania wpływu zmian siły pola dipolowego geomagnetycznego na klimat poprzez tworzenie chmur wywołanych przez promienie kosmiczne (GCR)”.

„W efekcie promienie kosmiczne, które normalnie są odbijane przez magnetosferę, w czasach słabych lub zmieniających się pól magnetycznych emanujących z samej Ziemi, są w stanie przenikać głębiej do atmosfery ziemskiej, powodując tworzenie się chmur na niskim poziomie, które pokrywają ziemię w rodzaju „efektu parasolowego”, który osłania ląd przed słońcem, umożliwiając chłodzenie. Jednak brak chmur, jak można się było spodziewać, sprawia, że powierzchnia jest cieplejsza. To naturalne zjawisko jest obecnie udokumentowane jako główny czynnik wpływający na globalne temperatury i klimat, a nie działalność człowieka”.

Innymi słowy, nie ważne ile by spalono ropy, to jest to wciąż kropla w wiadrze w porównaniu z mocą słońca i innymi kosmicznymi wpływami. Naukowcy potwierdzili, że całe zużycie paliw kopalnych na świecie w niewielkim stopniu przyczynia się do rzeczywistych globalnych temperatur.

Jak wyjaśniają, modele klimatyczne IPCC szalenie przeceniają wpływ dwutlenku węgla na globalne temperatury: „Modele [IPCC] nie biorą pod uwagę wpływu zachmurzenia w niskiej warstwie atmosfery na globalną temperaturę. Zbyt mały składnik naturalny powoduje, że udział gazów cieplarnianych, takich jak dwutlenek węgla, jest nadzbyt duży. Właśnie dlatego J. Kaupipinen i P. Malmi z IPCC przedstawiają wpływ na klimat o więcej niż jeden rząd wielkości wyższy niż nasz wynoszący $0,24^{\circ}\text{C}$. A ponieważ antropogeniczna część zwiększonego CO_2 jest mniejsza niż 10%, to praktycznie nie mamy antropogenicznych zmian klimatu. Głównie to chmury na niskim poziomie kontrolują globalną temperaturę”.

Cały szwindel związany ze „zmianami klimatu” to oszustwo. Innymi słowy, dwutlenek węgla nie jest jak od dawna twierdzą alarmiści „substancją zanieczyszczającą”. CO_2 nie niszczy planety i prawie nie ma żadnego wpływu na globalne temperatury (według fińskich naukowców szacunki IPCC, są o około jeden rząd wielkości za duże lub dziesięciokrotnie większe).

W rzeczywistości NASA była niedawno zmuszona by przyznać, że dwutlenek węgla pozytywnie wpływa na szerokie zazielenianie Ziemi, wspierając wzrost lasów deszczowych, drzew i łąk. Zobacz poniższe mapy pokazujące wzrost żywotności zielonych roślin dzięki wzrostowi CO_2 .

Co istotne, zmniejszenie globalnego zużycia paliw kopalnych nie będzie miało praktycznie żadnego wpływu na globalne temperatury. O wiele większym regulatorem klimatu i temperatur jest siła i konfiguracja ziemskiej magnetosfery, która zawsze zmieniała się od czasu powstania planety miliardy lat temu. Im słabsza magnetosfera, tym więcej promieni kosmicznych przenika do atmosfery, co powoduje generowanie chmur, które chronią powierzchnię planety przed słońcem. Zatem zgodnie z tymi badaniami słabsza magnetosfera powoduje globalne chłodzenie, podczas gdy silniejsza magnetosfera powoduje globalne ocieplenie. Zjawisko to nosi nazwę „efektu Svensmarka”.

Autorstwo: Mike Adams

Na podstawie: [Arxiv.org](#) (pdf), [Nature.com](#), [Climate.news](#)

Źródło oryginalne: [NaturalNews.com](#)

Źródło polskie: [PrisonPlanet.pl](#)